

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 stycznia 2017 roku w sprawie o sygn. akt VIII C 1773/16, z powództwa W. P. przeciwko Miastu Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny:

1. zasądził od pozwanego Miasta Ł. na rzecz powoda W. P. kwotę 1,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od powoda W. P. na rzecz pozwanego Miasta Ł. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałej części nie obciążył powoda kosztami procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 30 czerwca 1980 roku powód W. P. zawarł z Dyrekcją Rejonową Kolei Państwowych umowę najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). W związku z zawarciem umowy najemca był zobowiązany do wpłaty kaucji mieszkaniowej w wysokości 8.745 zł, co też uczynił w dniu 20 czerwca 1980 roku. W 2003 roku poprzednik prawny pozwanego Zakład Gospodarki Mieszkaniowej W.-S. w Ł. przejął od (...) w administrowanie m.in. nieruchomości położoną przy ul. (...) w Ł.. W konsekwencji, począwszy od dnia 1 stycznia 2004 roku poprzednik prawny pozwanego wstąpił w prawa wynajmującego wynikające z umowy najmu z dnia 30 czerwca 1980 roku. Jednocześnie na rzecz Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej została przekazana wpłacona przez powoda kaucja, w wysokości po denominacji, tj. kwota 0,87 zł. W dniu 1 grudnia 2015 roku powód W. P. wraz z J. P. nabyli do wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej własność lokalu mieszkalnego, o którym mowa wyżej. Wskutek nabycia własności przedmiotowego lokalu przez stronę powodową, wygasła umowa najmu zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego. W związku z wygaśnięciem umowy najmu powód zwrócił się w dniu 5 lutego 2013 roku do poprzednika prawnego pozwanego z prośbą o zwrot zwaloryzowanej kaucji mieszkaniowej, która w jego przekonaniu winna wyrażać się kwotą 3.591 zł. W odpowiedzi pozwany pismem z dnia 5 marca 2013 roku wezwał powoda do odbioru kaucji mieszkaniowej. Kiedy W. P. pojawił się w wyznaczonym miejscu po odbiór kaucji dowiedział się, że wysokość tejże oscyluje wokół kwoty 2 zł. Wówczas powód odmówił przyjęcia zwrotu kaucji.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd meriti przyjął ponadto dowód z przesłuchania powoda oraz zeznania świadków.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy argumentował, że pozwany podniósł skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z treścią art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Sąd dodał, że od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321), sąd bada zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli zostanie zgłoszony przez stronę (jak w przedmiotowej sprawie). Sąd wskazał, że w myśl przepisu art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym, a termin jego przedawnienia - zgodnie z zasadą ogólną wyrażoną w art. 118 k.c. - wynosi 10 lat. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 §1 pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie

przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia nie rozpoczyna się, a wszczęty ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c. Sąd meriti argumentował dalej, że przepis art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przewiduje dwie postacie uznania długu: właściwe oraz niewłaściwe. Wskazał, że uznanie właściwe jest czynnością prawną – umową jednostronnie zobowiązującą, zawartą między dłużnikiem a wierzycielem, w której dłużnik potwierdza swoje zobowiązanie, zasadniczo mając na celu jego ustalenie (por. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego, M. Pyziak-Szafnicka i inni, Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna. LEX, 2014; wyrok SA w Lublinie z dnia 22.05.2014 r., I ACa 103/14, LEX nr 1466853). Uznanie właściwe jest zatem nie tylko przyznaniem faktu, ale i oświadczeniem woli dłużnika, które w przedmiotowej sprawie niewątpliwie nie zostało przez pozwanego złożone. Natomiast zgodnie z przyjętym w orzecznictwie i doktrynie poglądem, uznanie niewłaściwe to każde zachowanie dłużnika, które ujawnia w sposób niewątpliwy świadomość istnienia wierzytelności oraz bycia dłużnikiem. Oświadczenie dłużnika może mieć przy tym charakter wyraźny lub dorozumiany, istotnym jest jednak, aby uznawał on istnienie długu co do zasady (por. P. Poppe, A. Schulz, Przerwanie biegu przedawnienia na skutek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika, Komentarz praktyczny. ABC nr 163439; wyrok SA w Warszawie z dnia 8.03.2013 r., I ACa 1014/12, LEX nr 1306048). Uznanie niewłaściwe nie jest zatem ani przyznaniem faktu, ani oświadczeniem woli dłużnika, a jedynie rejestracją aktualnego stanu jego świadomości (oświadczeniem wiedzy). Istotny jest przy tym ów stan świadomości w chwili jej uzewnętrznienia i dotarcia do wierzyciela, późniejsza zmiana świadomości dłużnika nie powinna bowiem post factum przekreślać skutków, które wcześniej nastąpiły (por. M. Pyziak-Szafnicka, Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie, Artykuł, Rejent 1993/9/28; cyt. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego). Dla kwalifikacji danego zachowania jako uznania niewłaściwego decydujące znaczenie winna mieć zobiektywizowana rozpoznawalność istnienia świadomości dłużnika, co do istnienia roszczenia, a w konsekwencji możliwość założenia przez wierzyciela, że należne mu świadczenie zostanie spełnione (por. cyt. Komentarz praktyczny). Zachowanie dłużnika winno zatem uzasadniać oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia, a zatem dawać podstawę do wniosku, że dłużnik daje wyraz temu, że wierzycielowi przysługuje względem niego wierzytelność i nie zamierza się uchylać od jej spełnienia (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 30.06.2014 r., I ACa 903/13, LEX nr 1498861; wyrok Spółce Akcyjnej w S. z dnia 11.06.2014 r., I ACa 294/14, LEX nr 1483835; wyrok SA w Białymstoku z dnia 4.12.2013 r., I ACa 544/13, LEX nr 1409069; wyrok SA w Łodzi z dnia 28.11.2013 r., I ACa 684/13, LEX nr 1416110; wyrok SA w Białymstoku z dnia 30.10.2013 r. I ACa 484/13, LEX nr 1388771; wyrok SN z dnia 16.03.2012 r., IV CSK 366/11, LEX nr 1169840; wyrok SN z dnia 25.03.2010 r., I CSK 457/09, LEX nr 653955). Sąd Rejonowy podkreślił, że jak podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 roku (I CSK 703/10, LEX nr 898249) uznanie traktowane jest jako przejaw lojalności dłużnika. W konsekwencji omawianemu zachowaniu dłużnika nie należy stawiać zbyt wygórowanych wymagań formalnych, lecz ułatwiać przerwanie biegu terminu przedawnienia, chroniąc tym samym interes wierzyciela (por. cyt. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego). Zgodnie z ugruntowanym poglądem wyrażonym w judykaturze i piśmiennictwie, uznanie długu nie musi precyzować wysokości długu, ani jego podstawy prawnej, może również dotyczyć roszczeń, których wysokość nie została jeszcze ustalona (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 8.03.2013 r., I ACa 1014/12, LEX nr 1306048; wyrok SA w Krakowie z dnia 14.12.2012 r., I ACa 1205/12, LEX nr 1246693; wyrok SN z dnia 4.02.2005 r., I CK 580/04, LEX nr 301787; cyt. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego). Jak wskazał Sąd Najwyższy w cyt. wyroku z dnia 16 marca 2012 roku, bardziej szczegółowa identyfikacja wierzytelności, w związku z którą następuje uznanie długu jest warunkiem zakwalifikowania w tych kategoriach konkretnego zachowania dłużnika wówczas, gdy strony sporu pozostają ze sobą w rozmaitych stosunkach prawnych, z których mogą wynikać różne wierzytelności pieniężne. W takich sytuacjach dokładne skonkretyzowanie wierzytelności pozwala ustalić, w jakich granicach dłużnik uznał swoje zadłużenie (podobnie: SA w S. w cyt. wyroku z dnia 11.06.2014 r.; SA w R. w wyroku z dnia 5.09.2013 r., I ACa 215/13, LEX nr 1400407). Sąd podkreślił, że omawianemu oświadczeniu wiedzy stanowiącemu uznanie długu niewłaściwe nie musi towarzyszyć zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych, przerwanie biegu przedawnienia następuje bowiem z mocy ustawy. Samo zaś oświadczenie może zostać złożone nie tylko przez dłużnika lub osobę przez niego umocowaną, ale także przez osobę trzecią działającą w imieniu i za zgodą dłużnika. Jako, że oświadczenie to nie jest oświadczeniem woli, a jedynie wiedzy, nie może ono zostać odwołane ani cofnięte (por. cyt. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd I instancji wskazał, że pismo poprzednika prawnego pozwanego opatrzone datą 5 marca 2013 roku, w którym wzywa on powoda do odbioru kaucji mieszkaniowej, nie może być traktowane jako przejaw niewłaściwego uznania długu, rozumianego jako należność dochodzona niniejszym pozwem. W ocenie Sądu meriti, formułując przedmiotowe pismo poprzednik prawny pozwanego dał wyraz wyłącznie temu, iż czuje się dłużnikiem powoda tylko w zakresie kwoty 0,87 zł powiększonej o odsetki, a więc kwoty, która została mu przekazana przez (...). Taka bowiem kwota widniała na koncie lokalu wynajmowanego przez powoda i odpowiadała – po denominacji – kwocie uiszczonej przez powoda w 1980 roku kaucji mieszkaniowej. Sąd I instancji argumentował, że waloryzacja kaucji mieszkaniowej, o jaką wniósł powód odbywa się wyłącznie na gruncie postępowania sądowego, o czym przesądza treść art. 358¹ § 3 k.c. W konsekwencji zarówno pozwany, jak i jego poprzednik prawny nie mogli, choćby tylko niewłaściwie, uznać swój dług wobec powoda w wysokości 3.591 zł, skoro w dacie sporządzania omawianego pisma jedyne zadłużenie względem powoda, którego strona pozwana była i w ogóle mogła być świadoma, oscylowało wokół kwoty 0,87 zł + odsetki. Zdaniem Sądu Rejonowego taki sposób rozumienia swojego zadłużenia przez stronę pozwaną wynika z zeznań samego powoda, który na rozprawie w dniu 16 stycznia 2017 roku wprost stwierdził „napisałem wnioski do administracji, po jakimś czasie przyszło pismo, żebym odebrał w kasie tę kwotę (...). W kasie był wykaz osób i kwota niecałe dwa złote”. Sąd I instancji podkreślił, że powód sam powiązał znaczenie treści pisma z dnia 5 marca 2013 roku z proponowaną mu kwotą do wypłaty (tj. 0,87 zł + odsetki). Dodał, że powód wyraźnie zaznaczył, iż oferowana mu kwota wynikała z imiennej listy, co implikuje oczywistą konstatację, że świadomość strony pozwanej co do kwoty uznawanego zadłużenia, zamykała się na kwocie proponowanej powodowi do wypłaty.

Sąd Rejonowy wskazał, że początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. 2014, poz. 150 ze zm.), kaucja wpłacona przez najemcę przed dniem 12 listopada 1994 roku, pomniejszona o ewentualne należności wynajmującego z tytułu najmu, podlega zwrotowi w ciągu miesiąca od dnia opróżnienia lokalu lub nabycia jego własności przez najemcę. W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, iż powód nabył lokal na własność w dniu 1 grudnia 2005 roku, a zatem zwrot kaucji mieszkaniowej winien nastąpić do dnia 1 stycznia 2006 roku. W konsekwencji roszczenie o zwrot kaucji mieszkaniowej, co do kwoty przewyższającej 1,80 zł, uległo przedawnieniu z dniem 2 stycznia 2016 roku. Powód wystąpił z przedmiotowym powództwem dopiero w dniu 23 maja 2016 roku, co czyni zgłoszony przez stronę zarzut przedawnienia, co do kwoty przewyższającej 1,80 zł, skutecznym.

W przedmiotowej sprawie - w ocenie Sądu Rejonowego - nie doszło do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwanego. Sąd podkreślił, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia roszczenia nie wymaga wprawdzie żadnej szczególnej formy niemniej aby uznać, że dłużnik zrzekł się zarzutu przedawnienia należy ustalić, że miał on świadomość przedawnienia kierowanego pod jego adresem roszczenia o spełnienie świadczenia majątkowego i będąc świadomym konsekwencji zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia, zrzekł się go. Sąd podkreślił, że w orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że możliwe jest przyjęcie, że uznanie przedawnionego już roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, tylko wówczas jeżeli z treści lub z okoliczności, w których oświadczenie to zostało złożone, wynika, że taka właśnie była rzeczywista wola dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1013/00, LEX nr 80261). Sąd Rejonowy podkreślił, że zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu I instancji w rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia jako naruszającego zasady współżycia społecznego, w szczególności za sprzeczne z tymi zasadami nie można uznać zgłoszenie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

Z tych względów Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne wyłącznie w zakresie kwoty 1,80 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako przedawnione.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., wskazując, że strona pozwana wygrała proces w zasadzie w całości, a zatem należy jej się od strony powodowej zwrot kosztów procesu. Koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły 600 zł i obejmowały koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 600 zł – § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013, poz. 490).

Apelację od wyroku wniósł powód zaskarżając orzeczenie w zakresie punktu 2. i punktu 3.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. :

a) poprzez sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności poprzez przyjęcie, że pismo poprzednika pozwanego z dnia 5 marca 2013 roku nie stanowi niewłaściwego uznania całości dochodzonego roszczenia, w sytuacji, kiedy było odpowiedzią na wezwanie powoda do zapłaty całej dochodzonej kwoty;

b) poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez bezzasadne przyjęcie, że pismo poprzednika pozwanego z dnia 5 marca 2013 roku dotyczyło kwoty 1,80 zł a także przez bezzasadne przyjęcie, że powód był świadom o jaką kwotę chodzi pozwanemu w jego piśmie z dnia 5 marca 2013 roku;

2. naruszenie art. 117 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie, że co do oddalonych części żądań powoda nastąpiło przedawnienie;

3. naruszenie art. 123 § 2 k.p.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie tego przepisu i uznanie, że pismo poprzednika pozwanego z dnia 5 marca 2013 roku nie przerwało biegu przedawnienia co do całości żądań powoda skonkretyzowanych w wezwaniu z dnia 5 lutego 2013 roku.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda reszty dochodzonego roszczenia z tytułu zwrotu zwaloryzowanej kaucji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, a w razie nieuwzględnienia apelacji o nieobciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je jako własne, za wyjątkiem ustalenia (wprost niewynikającego z treści poczynionych ustaleń), że z zeznań powoda wynika, że pozwany rozumiał swoje zadłużenie jako kwotę 0,87 zł + odsetki. Sąd Okręgowy nie podziela dokonanej przez Sąd meriti oceny prawnej, w tym oceny w zakresie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia części roszczenia, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

W złożonej apelacji skarżący podnosi zarzuty dotyczące wadliwego ustalenia stanu faktycznego, a zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do ich treści, bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą, aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla

rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym dokładnie przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Natomiast kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący utożsamia w istocie z niezasadnym - w jego ocenie - dokonaniem przez Sąd I instancji oceny dowodu w postaci dokumentu z dnia 5 marca 2013 roku, w którym wskazano, że zgodnie z wystąpieniem powoda o zwrot zwaloryzowanej kaucji mieszkaniowej Administracja (...) Ł. (...) zaprasza powoda do kasy po jej odbiór (k. 48).

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy uznał, że z zeznań powoda wynika, iż pozwany w piśmie tym rozumiał swoje zadłużenie jako kwotę 0,87 zł + odsetki.

Zarzut ten jest zasadny. Pismo z dnia 5 marca 2013 roku było bowiem odpowiedzią pozwanego na wystąpienie powoda z dnia 5 lutego 2013 roku o zwrot zwaloryzowanej kaucji, w którym powód wskazał, że kwota 8.745 zł, którą wpłacił tytułem kaucji w 1980 roku stanowiła wówczas 1,45 średniej płacy, a w roku 2006 równowartość 1,45 średniej płacy stanowi kwotę 3.591 zł i zwrotu tak wyliczonej kaucji się domaga. Z treści pisma pozwanego z dnia 5 marca 2013 roku w żaden sposób nie można wyprowadzić wniosku, że strona pozwana rozumiała swoje zadłużenie jako kwotę 0,87 zł + odsetki, zwłaszcza, że w piśmie tym wyraźnie nawiązuje do żądania powoda o „zwrot zwaloryzowanej kaucji mieszkaniowej”.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że zarzut naruszenia art. 117 k.c. oraz art. 123 § 2 k.c., jest zasadny.

Istota sporu sprowadzała się do oceny, czy treść pisma pozwanego z dnia 5 marca 2013 roku stanowi uznanie długu objętego żądaniem pozwu, a tym samym, czy wywołała skutek w postaci przerwy biegu terminu przedawnienia roszczenia. Wskazać należy, że zgodnie z art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Jednocześnie § 2 tego artykułu stanowi, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Istota przedawnienia w świetle tego przepisu sprowadza się więc do tego, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciw komu roszczenie przysługuje, może uchylić się od jego zaspokojenia. Można tu mówić więc o uprawnieniu kształtującym przysługującym dłużnikowi, które ma postać zarzutu peremptoryjnego. Materialnoprawnym skutkiem podniesienia tego zarzutu, w sytuacji gdy termin przedawnienia już upłynął, jest możliwość odmowy spełnienia świadczenia przez dłużnika. Przedawnione roszczenie nie wygasa, lecz przekształca się w roszczenie naturalne, co oznacza w tym wypadku pozbawienie tego roszczenia ochrony sądowej.

Jak już wspomniano istota sporu sprowadzała się do kwestii, czy termin przedawnienia wskutek uznanie niewłaściwego został przerwany i rozpoczął bieg na nowo. Przepis art. 123 § 1 pkt 2 k.c. stanowi bowiem, że bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. W tym miejscu należy podkreślić, że uznanie roszczenia nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Ustawa przewiduje jedynie skutek dokonania tej czynności w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). W doktrynie prawa i judykaturze przyjmuje się, że uznanie roszczenia może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe. Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienia albo nieistnienia jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określone jest jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Uznanie niewłaściwe jest więc oświadczeniem wiedzy a nie woli dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., sygn. akt II CKN 46/97, OSNC 1997/10/143, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt I ACa 684/13, LEX nr 1416110). Uznanie niewłaściwe nie jest więc czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc

deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypełnienia (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1957 r., OSPiKA 1958, poz. 194, wyrok Sądu Najwyższego dnia 4 lutego 2005 r., sygn. akt I CK 580/04, LEX nr 301787). Jest to więc każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., sygn. akt I CKN 11/01, LEX nr 83834, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 stycznia 2013 r., sygn. akt V ACa 913/12, LEX nr 1314724). Jakkolwiek uznanie niewłaściwe nie wymaga żadnej specjalnej formy, to jednak zachowanie dłużnika wyrażające przeświadczenie o istnieniu roszczenia, musi być jednoznaczne na tyle, żeby wierzyciel wiedział, iż dłużnik uznaje jego roszczenie za istniejące i przyznane (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 r., sygn. akt IV CK 444/03, niepubl., z dnia 25 marca 2010 r., sygn. akt I CSK 457/2009, LEX Polonica nr 2274412, z dnia 7 marca 2003 r., sygn. akt I CKN 11/2001, LEX Polonica nr 375437, z dnia 9 marca 2004 r., sygn. akt I CK 443/2003, LEX Polonica nr 2395659). Podkreśla się przy tym w orzecznictwie, że zachowanie zobowiązanego ma być też przekonujące, tak by mogło uzasadniać oczekiwanie uprawnionego, iż świadczenie na jego rzecz zostanie spełnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., sygn. akt I CSK 457/2009, LEX Polonica nr 2274412). Sens instytucji uznania roszczenia sprowadza się zatem do tego, że dłużnik zapewnia wierzyciela o zamiarze wykonania zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi już obawiać się upływu przedawnienia i może powstrzymać się z dochodzeniem roszczenia, bowiem pozostaje w usprawiedliwionym przekonaniu, że dłużnik rzeczywiście dobrowolnie spełni świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., sygn. akt I CSK 703/10, LEX nr 898249). Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. Istotne natomiast jest to, aby zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji by mogło uzasadniać oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie na jego rzecz zostanie spełnione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., sygn. akt I CSK 457/09, LEX nr 653955). Nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 1205/12, LEX nr 1246693, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 249/14, LEX nr 1483836, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 marca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1214/12, LEX nr 1369405). Nie zmienia to jednak stanowiska, zgodnie z którym uzewnętrznione zachowanie dłużnika musi potwierdzać istnienie skonkretyzowane długu. Dla zakwalifikowania zachowania dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzycielność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego. Bardziej szczegółowa identyfikacja wierzycielności, w związku z którą następuje uznanie długu jest warunkiem zakwalifikowania w tych kategoriach konkretnego zachowania się dłużnika w tych przede wszystkim sytuacjach, gdy strony sporu pozostają ze sobą w rozmaitych stosunkach prawnych, z których mogą wynikać różne wierzycielności pieniężne. Wymóg sprecyzowania roszczenia, będącego przedmiotem uznania wynika z tego, że bieg przedawnienia uznanego roszczenia przerywa się, ale tylko w granicach zakreślonych uznaniem (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1970 r., sygn. akt II PR 5/70, LEX nr 6679, z dnia 16 września 1977 r., sygn. akt III PR 105/77, LEX nr 7996, z dnia 16 marca 2012 r., sygn. akt IV CSK 366/11, LEX nr 1169840, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 5 września 2013 r., sygn. akt I ACa 215/13, LEX nr 1400407).

Podsumowując, należy stwierdzić, że w przypadku uznania roszczenia konieczna jest możliwość odczytania w zachowaniu dłużnika zamiaru spełnienia świadczenia. Zachowanie dłużnika musi zatem stwarzać po stronie wierzyciela uzasadnione oczekiwanie, iż dłużnik spełni świadczenie dobrowolnie (por. glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 roku, III CZP 39/95, M. S., OSP 1996/7-8/136).

Tak szerokie przedstawienie istoty uznania niewłaściwego było konieczne dla właściwej oceny treści pisma pozwanego z dnia 5 marca 2013 roku, z którym powód wiąże skutek w postaci przerwy biegu terminu przedawnienia. Pismem tym pozwany (reprezentowany przez Dyrektora Administracji (...) Ł. (...)) w związku z wystąpieniem powoda o zwrot zwaloryzowanej kaucji mieszkaniowej w kwocie 3.591 zł zaprosił powoda po jej odbiór, informując jednocześnie w jakich dniach i godzinach czynna jest kasa (k. 48). W piśmie tym pozwany nie wskazał jaką kwotę zamierza wypłacić powodowi. Pismo pozwanego, co nie ulega wątpliwości, stanowiło odpowiedź na wystąpienie powoda z dnia 5 lutego 2013 roku o zwrot zwaloryzowanej kaucji w kwocie 3.591 zł, w którym powód wskazał sposób dokonanej waloryzacji.

W tych okolicznościach brak jest racjonalnych powodów do twierdzenia, jak uczynił to Sąd I instancji, że pismo to odnosiło się do kwoty 0,87 zł z odsetkami.

Z treści pisma pozwanego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że stanowiło ono odpowiedź na żądanie powoda wypłaty zwaloryzowanej kaucji w kwocie 3.591 zł.

Reasumując stwierdzić należy, że rację ma apelujący, twierdząc, że pismo pozwanego z dnia 5 marca 2013 roku stanowiło niewłaściwe uznanie długu – co skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia do całości kwoty żądanej przez powoda. Stąd też za zasadny uznać należało zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji regulacji art. 123 § 1 pkt. 2 k.c.

W przedmiotowej sprawie nie było sporne, że powód jako najemca lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) wpłacił w dniu 20 czerwca 1980 roku kaucję mieszkaniową w wysokości 8.745 zł, a także, że kaucja została przekazana przez (...) w roku 2003 Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej W. – S., który przejął w administrowanie nieruchomość położoną przy ulicy (...) w Ł.. Podkreślić należy, że kaucja służy do zabezpieczenia ewentualnych roszczeń wynajmującego wobec najemcy, a jej zwrot ma zapobiec bezpodstawnemu wzbogaceniu się wynajmującego kosztem najemcy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 września 2002 roku, III CZP 58/02 (OSNC 2003/9/117) należy przyjąć, że wierzytelność najemcy obejmująca zwrot sumy pieniężnej wpłaconej wynajmującemu jako tzw. kaucja mieszkaniowa stanowi wierzytelność pieniężną i to wierzytelność w sensie ścisłym (art. 358¹ § 1 k.c.). W celu określenia prawnego charakteru tej wierzytelności nie jest niezbędne nawiązywanie do samej istoty kaucji (pieniężnej lub innej), ponieważ w praktyce obrotu prawnego występuje spora grupa tzw. porozumień kaucyjnych, obejmujących złożenie i zwrot przedmiotu kaucji (sumy pieniężnej) i trudno mówić o jakichś typowych cechach jurydycznych kaucji pieniężnej. Kształtowanie treści porozumień kaucyjnych odbywać się może w zasadzie przy uwzględnieniu reguły wyrażonej w art. 353¹ k.c., jeżeli brak byłoby w tej mierze bliższych regulacji kaucji w zakresie określonej grupy stosunków obligacyjnych. Nie może mieć przy tym znaczenia data złożenia kaucji przez najemcę oraz okres pozostawania jej w dyspozycji wynajmującego. Obowiązek zwrotu kaucji mieszkaniowej koresponduje z istnieniem po stronie wpłacającego (najemcy) określonej wierzytelności pieniężnej odpowiadającej co do zakresu obowiązkowi wynajmującego. Od chwili wpłacenia kaucji pieniężnej najemcę i wynajmującego łączy dodatkowy - obok stosunku najmu - stosunek zobowiązaniowy, z którego dla najemcy wynika wierzytelność pieniężna o zwrot przedmiotu kaucji, przy czym zakres tej wierzytelności pozostaje uzależniony od tego, czy istniały postawy do dokonania potrącenia należności wynajmującego objętych porozumieniem kaucyjnym. W orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 1999 roku, K 33/99 (OTK Zbiór Urzędowy 2000, nr 6, poz. 188) przyjęto, że art. 62 ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych, w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza możliwość waloryzacji kaucji mieszkaniowej, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 64 ust. 2 Konstytucji. W uzasadnieniu Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in., że przewidziane w zakwestionowanym art. 62 ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych oprocentowanie zwracanej kaucji stanowi jedyny, określony przez ustawodawcę mechanizm mający na celu zachowanie realnej wartości kaucji wypłacanej najemcom, przy czym mechanizm taki prowadzi wręcz do naruszenia istoty prawa majątkowego najemców, tj. wierzytelności obejmującej zwrot kaucji.

Kaucje uiszczone w okresie obowiązywania ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów waloryzowane są według reguł określonych w art. 6 ust. 3 tej ustawy, natomiast kaucje wpłacone w okresie obowiązywania ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych podlegają reżimowi waloryzacji przewidzianemu w art. 36 ust. 2 ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych, a do kaucji uiszczonych przed dniem 12 listopada 1994 roku ma zastosowanie art. 358¹ § 3 k.c. Zgodnie art. 358¹ § 3 k.c. w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, jako główna przesłanka zastosowania art. 358¹ § 3 k.c. nie została zdefiniowana w ustawie. Jest to zwrot niedookreślony, a wypełnienie jego

zakresu zostało pozostawione sądom. Celem sądowej waloryzacji jest usunięcie negatywnych konsekwencji zaistniałej zmiany przez przywrócenie świadczeniu jego pierwotnej siły nabywczej, z uwzględnieniem okoliczności objętych tym przepisem. Oceny siły nabywczej pieniądza należy dokonywać z uwzględnieniem sytuacji na rynku określonych dóbr materialnych, które zawsze przedstawiają określoną wartość realną. W przedmiotowej sprawie sposób waloryzacji dokonany przez powoda – w ocenie Sądu Okręgowego – jest prawidłowy. Powód odniósł bowiem wysokość wpłaconej kaucji 8.745 zł do wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce społecznej w roku 1980, które wynosiło 6.040 zł (obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 25 maja 1990 roku w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce społecznej w latach 1950-1989 oraz w kolejnych kwartałach 1989 roku), wskazując, że wpłacona kwota stanowiła 1,45 średniej płacy. W roku 2006 przeciętne wynagrodzenie wynosiło 2.477,23 zł zatem dochodzona kwota stanowi równowartość 1,45 tego wynagrodzenia.

W tej sytuacji zasądzoną przez Sąd Rejonowy kwotę 1,80 zł należało podwyższyć do kwoty 3.591 zł. Należy przy tym wskazać, że apelujący nie zaskarżył orzeczenia w zakresie dotyczącym daty, od której zostały zasądzone odsetki, z tych też względów Sąd Okręgowy będąc związany granicami zaskarżenia nie zmienił rozstrzygnięcia w zakresie odsetek.

O kosztach procesu za I instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową złożyły się: opłata od pozwu w prawidłowej kwocie 100 zł (powód wpłacił kwotę 350 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 1.200 zł, którego wysokość Sąd Okręgowy ustalił na podstawie § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat na czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm.).

Z tych względów Sąd Odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie 1. sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 550 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda, którego wysokość Sąd Okręgowy ustalił na podstawie § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat na czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku oraz opłata od apelacji w kwocie 100 zł.